

Sygn. akt XVII AmC 7087/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: stażysta Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko G. S.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Wybierając wysyłkę za pośrednictwem (...) (przedpłaconą lub pobraniową) klient upoważnia nas do jednorazowego reprezentowania go w Urzędzie (...) w celu nadania paczki z zamówionym towarem. Upoważnienie obejmuje opłacenie paczki i nadanie na adres klienta paczki w Jego imieniu";

2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

3. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt **XVII AmC 7087/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2013 r. powód – K. R. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Wybierając wysyłkę za pośrednictwem (...) (przedpłaconą lub pobraniową) klient upoważnia nas do jednorazowego reprezentowania go w Urzędzie (...) w celu nadania paczki z zamówionym towarem. Upoważnienie obejmuje opłacenie paczki i nadanie na adres klienta paczki w Jego imieniu.”

zawartego w pkt. 13 działu „Warunki zamówienia i informacje o dostawach” wzorca umowy zatytułowanego (...), którym posługuje się pozwany – G. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...).

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem [www.\(...\).pl](http://www.(...).pl).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności zdaniem powoda przedmiotowe postanowienie czyni miejscem wykonania umowy urząd pocztowy wybrany przez sprzedającego, przez co w praktyce w razie sporu wyłącza możliwość skorzystania przez konsumenta z właściwości przemiennej. Ponadto na skutek treści zapisu dochodzi do przeniesienia na konsumenta ryzyka gospodarczego związanego z działalnością dostawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pozwany przyznał, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży towarów za pośrednictwem przedmiotowej strony internetowej oraz wskazał, że zaniechał posługiwania się postanowieniem kwestionowanym w tym postępowaniu. Wyjaśnił także, że miejscem spełnienia świadczenia niepieniężnego polegającego na dostarczeniu towaru jest miejsce zamieszkania nabywcy – wierzyciela. W rezultacie sam fakt nadania przesyłki w jego imieniu nie skutkuje zmianą miejsca wykonania umowy, a tym samym właściwości miejscowej sądu oraz nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy za utratę lub uszkodzenie towaru w czasie transportu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany G. S. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej www.(...).pl. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. (...), zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „Wybierając wysyłkę za pośrednictwem (...) (przedpłaconą lub pobraniową) klient upoważnia nas do jednorazowego reprezentowania go w Urzędzie (...) w celu nadania paczki z zamówionym towarem. Upoważnienie obejmuje opłacenie paczki i nadanie na adres klienta paczki w Jego imieniu.”. Pozwany zaniechał posługiwania się tym postanowieniem.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte we wniesionych przez stronę pismach procesowych, a także wydruk komputerowy treści wzorca umowy załączony do akt sprawy przez stronę powodową. W zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dowód nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. W rezultacie okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 roku sygn. akt VI ACA 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Dokonując oceny kwestionowanego zapisu nie sposób nie odnieść się do kwestii skuteczności pełnomocnictwa do dokonania czynności związanych z nadaniem przesyłki. W ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie praktykę polegającą na udzieleniu pełnomocnictwa pocztowego wyłącznie w następstwie akceptacji regulaminu należy ocenić jako co najmniej niejednoznaczną, zwłaszcza w kontekście faktu, że jest ono formułowane przez pełnomocnika (przedsiębiorcę), zaś mocodawca nie ma żadnego wpływu na jego treść. Wprawdzie przepisy ogólne Kodeksu cywilnego w sposób wyraźny dopuszczają możliwość udzielenia go w formie dowolnej, w tym dorozumianej (np. w przypadku pracowników upoważnionych do dokonywania czynności wchodzących w zakres ich obowiązków służbowych) niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że obie strony tego stosunku prawnego muszą mieć pełną świadomość co do znaczenia dokonywanych czynności. Zdaniem tutejszego Sądu w przypadku umów zawieranych bez

jednoczesnej obecności strony oraz z wykorzystaniem wzorca umowy nie jest oczywiste, czy konsument jest świadom, że w następstwie akceptacji postanowień regulaminu zostało ono udzielone. Rozważania w tym przedmiocie są o tyle istotne, że pełnomocnictwo jest szczególnym stosunkiem prawnym opartym na wzajemnym zaufaniu stron, co wymusza uwzględnienie tego czynnika przy ocenie podejmowanych czynności. Tymczasem zdaniem Sądu w wielu przypadkach wątpliwym jest, czy konsument ma jasność co do istnienia i znaczenia treści oświadczenia woli. Rzecz jasna nie sposób a priori przesądzić o wadliwości takiego pełnomocnictwa, gdyż w każdym przypadku ocena ta będzie wymagała zbadania okoliczności konkretnej sprawy. W konkluzji choć praktyka ta rodzi pewne wątpliwości, to wyeliminowanie zaskarżonego zapisu z tego powodu byłoby zbyt daleko idącym skutkiem.

Niezależnie o powyższych rozważań pozostaje kwestia znaczenia tego zapisu dla sytuacji prawnej i faktycznej konsumentów. Dokonując oceny należy zatem przede wszystkim zbadać jak kształtowałyby się prawa i obowiązki konsumentów w braku kwestionowanego zapisu, a w szczególności rozważyć wady i zalety takiej regulacji. Wedle stanu prawnego aktualnego na dzień wniesienia pozwu, zasadniczą przyczyną jej stosowania były względy optymalizacji podatkowej polegającej na możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego usługi pocztowej oszczędzając przez to nieznaczną kwotę rzędu kilku złotych. Natomiast po stronie wad należy z pewnością wskazać uchylenie ciężącej na sprzedawcy odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w zakresie, w jakim dłużnik (sprzedawca) korzysta z usług innego podmiotu przy realizacji swojego zobowiązania. Wskazać bowiem należy, że w świetle zasad ogólnych odpowiedzialności kontraktowej dłużnik odpowiada nie tylko za własne działanie i zaniechanie, lecz także innych podmiotów, z pomocą których zobowiązanie wykonywa oraz którym wykonanie go powierza. W rezultacie w razie zlecenia przez sprzedawcę wykonania usługi przewozu przedsiębiorcy przewozowemu odpowiedzialność tego pierwszego nie wyczerpuje się w momencie wydania przesyłki, lecz wobec treści art. 474 kc trwa aż do odbioru towaru przez nabywcę. Innymi słowy, jeżeli w czasie wykonywania transportu przesyłka ulegnie zniszczeniu lub uszkodzeniu konsument ma prawo domagać się naprawienia szkody w trybie art. 471 w zw. 474 kc. Tymczasem na skutek zastosowania zaskarżonego zapisu to konsument jest stroną umowy przewozu, a zatem w razie wykonanie jej w sposób wadliwy przysługiwać mu będzie wyłącznie roszczenie na gruncie ustawy – Prawo przewozowe, którego adresatem może być tylko przewoźnik. Kolejną istotną kwestią jest wpływ na prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Nie ulega bowiem wątpliwości, że termin na złożenie oświadczenia o odstąpieniu ulegnie znacznemu skróceniu z uwagi na fakt, iż wedle treści art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny liczony jest od dnia wydania rzeczy. Skutkiem powyższego skoro do wydania rzeczy dojdzie w momencie przekazania jej pełnomocnikowi nabywcy (de facto sprzedawcy) już od tego rozpoczyna bieg 10-dniowy termin na złożenie oświadczenia woli, a zatem realny okres na zbadanie rzeczy przez konsumenta ulegnie skróceniu o czas niezbędny na przekazanie przesyłki przewoźnikowi oraz doręczenie jej. Ponadto w razie skorzystania z tego prawa konsument nie będzie mógł oczekiwać zwrotu kosztów przesyłki zgodnie z treścią art. 7 ust. 3 ustawy bowiem świadczenie to nie jest uiszczane na rzecz sprzedawcy. Jako że stroną umowy przewozu jest nabywca (konsument) jest ono przekazywane za pośrednictwem pełnomocnika (sprzedawcy) przedsiębiorcy przewozowemu. Konkludując widać wyraźnie, że we wskazanych powyżej wypadkach w braku kwestionowanego zapisu sytuacja prawna konsumentów kształtowana przez przepisy prawa (tj. z wyłączeniem spornej klauzuli) byłaby korzystniejsza. Co więcej należy zaznaczyć, że z dniem 1 kwietnia 2013 r. wskutek zmiany przepisów ustawy o VAT zwolnieniem podatkowym objęto powszechne usługi pocztowe świadczone przez operatora obowiązującego do świadczenia takich usług, oraz dostawę towarów ściśle z tymi usługami związaną niezależnie od tego kto jest nadawcą przesyłki, czym dezaktualizowała się ewentualna korzyść opisana we wstępie rozważań.

Reasumując zestawienie zalet i wad rozwiązania proponowanego przez przedsiębiorcę wskazuje, że nie bilansują się one. Wręcz przeciwnie konsument zyskuje zaledwie nieznaczącej wielkości bonifikatę, tracąc równocześnie roszczenia przysługujące mu względem sprzedawcy w razie wadliwości wykonania umowy przez przewoźnika, a także pogarsza swoją sytuację w przypadku chęci skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy. Okoliczność ta w połączeniu z dość niską świadomością co do znaczenia udzielenia pełnomocnictwa pocztowego (wynikającą nie tylko z niskiej świadomości prawnej, lecz także niedoinformowania ze strony pozwanego przedsiębiorcy) pozwala twierdzić, że w wielu przypadkach nie dysponuje on pełną i rzetelną oceną skutków takiego oświadczenia woli.

W konkluzji zdaniem Sądu kwestionowane postanowienie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami w zakresie, w jakim pod pozorem doraźnej i nieznacznej korzyści ekonomicznej pogarsza sytuację konsumenta w istotniejszych aspektach stosunku prawnego (odpowiedzialność), a także rażąco narusza jego interesy poprzez pozbawienie roszczeń odszkodowawczych oraz utrudnienie skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.